

# Kulesza, Ryszard

---

## Przekupstwo i sprzeniewierzenie w systemie prawa i procedurze sądowej Aten V i IV wieku p.n.e.

---

Przegląd Historyczny 77/1, 1-23

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

RYSZARD KULESZA

Przekupstwo i sprzeniewierzenie w systemie  
prawa i procedurze sądowej Aten V i IV wieku p.n.e.

W prawodawstwach współczesnych karę określają jednolite przepisy obiektywizujące sposób traktowania poszczególnych przestępstw. Zasady tej nie znało prawo ateńskie, które karę uzależniało nie tylko od rodzaju przestępstwa, ale i od zastosowanej procedury. W przypadku przekupstwa proces mógł się odbyć zgodnie z jedną z siedmiu procedur (*eisangelia*, *euthyna*, *graphe doron*, *graphe doroksenias*, *graphe dekas-mou*, *apographe*, *apophasis*), dla sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych przewidziano trzy (*eisangelia*, *euthyna*, *graphe klopes*). Procedura w znacznym stopniu przesądzała o położeniu oskarżyciela i oskarżonego, przede wszystkim zaś regulowała kwestię sposobu wyznaczania i rodzaju kary. Dla przykładu — przekupstwo mogło zostać ukarane śmiercią w procesie wytoczonym w drodze *eisangelii*, grzywną w wysokości dziesięciokrotnie wyższej od sumy łapówki w *euthynie* lub tylko konfiskatą łapówki, jeśli posłużono się *apographe*. Wybór procedury należał do oskarżyciela. Sprzeniewierzenie i przekupstwo nie stanowiły wyjątku. Możliwość taka istniała w związku z większością przestępstw. Nie oznacza to, że wybór był całkowicie dowolny lub przypadkowy. Funkcjonujące ograniczenia formalne, wśród których pierwsze i podstawowe wynikały jednak z okoliczności i rodzaju przestępstwa, zmniejszały swobodę w ustalaniu procedur i wprowadzały pewien, wykazujący logiczną prawidłowość porządek ich stosowania.

Celem artykułu jest przegląd procedur w sprawach o przekupstwo i sprzeniewierzenie. Zmierza on do wskazania obiektywnych i subiektywnych powodów używania w praktyce poszczególnych ich rodzajów. Towarzyszy temu próba tłumaczenia systemowej osobliwości prawa ateńskiego, w którym o losach oskarżonych w większej często mierze niż przestępstwo decydował typ procesu. Zbieram jednocześnie, co jest szczególnie ważne ze względu na rozpoczynające się badania nad korupcją w Grecji, wszystkie podstawowe wzmianki źródłowe obrazujące stosunek prawa ateńskiego do przekupstwa i sprzeniewierzenia<sup>1</sup>.

Gorąco dziękuję dr hab. Włodzimierzowi Lengauerowi za rady i dyskusje, które przyczyniły się do powstania tego artykułu.

<sup>1</sup> Zagadnienie to nie było dotychczas przedmiotem odrębnych studiów. Istnieje natomiast bogata literatura dotycząca prawa procesowego. Na szczególną uwagę zasługuje w niej praca M. H. Hansena o *eisangelii* (*Eisangelia. The sovereignty of the people's court in Athens in the fourth century B. C. and the impeachment of generals and politicians*, Odense 1975), a z opracowań ogólnych R. J. Bonner i G. Smith (*The administration of Justice from Homer to Aristotle* t. I—II, Chicago 1930—1938). Wynikiem rekonesansu w problemach korupcji antycznej jest opublikowany przez W. Schullera zbiór referatów pt. *Korruption im Altertum* (Oldenbourg 1982). Zawarty w nim tekst H. Wankla porusza również aspekt

Jego rekonstrukcję umożliwiają dwie grupy informacji. Jedna mówi o istnieniu norm wyznaczających obowiązki określonego postępowania, druga natomiast referuje elementy prawa procesowego (procedury), czyli pokazuje stronę techniczną działań podejmowanych w razie wykrycia nadużyć. Na pierwszą składają się głównie przysięgi urzędnicze. Znany treść tylko niektórych. Archonci po dokonanej dokimazji, a przed objęciem stanowiska składali przysięgę, że „urząd swój pełnić będą sprawiedliwie i zgodnie z prawami, że darów w związku ze swym urzędem przyjmować nie będą  $\delta\omega\rho\alpha \mu\eta \lambda\eta\psi\epsilon\sigma\theta\alpha\iota \tau\tilde{\eta}\varsigma \acute{\alpha}\rho\chi\tilde{\eta}\varsigma \acute{\epsilon}\nu\epsilon\kappa\alpha$  jeśliby zaś coś przyjęli, posąg ze słota ufundują” (Ath. Pol. 55,5)<sup>2</sup>. Wymóg postępowania bezinteresownego i bezstronnego odnosił się do wszystkich urzędników ateńskich. Wskazuje na to fakt, że podobne w intencji przysięgi musieli składać również inni obywatele piastujący funkcje publiczne. Deinarchos w 324 roku stwierdził, że strateg Filokles złamał przysięgę przyjmując łapówki (*dora*) (III, 2). Sędziowie zobowiązali się głosować zgodnie z istniejącymi prawami i dekretami, w przypadku ich braku bez stronniczości, po wysłuchaniu obydwu stron i bez przyjmowania łapówek (Dem. XXIV, 149—151)<sup>3</sup>. W przypisywanej przez Demostenesa Solonowi przysiędze buleutów (XXIV, 148), której tekst na podstawie fragmentarycznych świadectw<sup>4</sup> został zrekonstruowany przez P. J. Rhodesa<sup>5</sup> przy występujących zobowiązaniach do postępowania zgodnego z prawami i najbardziej korzystnego dla państwa, formuła dotycząca korupcji nie jest uchwytana<sup>6</sup>. Nie musi z tego wynikać, że została pominięta. Nie należy jednak spodziewać się, iż kwestia uzyskiwania osobistych korzyści materialnych dzięki pełnieniu urzędu była uwzględniona w każdej przysiędze. Ogólnie obowiązujące przepisy nie pozostawiały wątpliwości co do faktu, że przekupstwo jest przestępstwem. Według Deinarchosa każde posiedzenie ekklezji rozpoczynało się od odczytania przez herolda klątwy (*ara*) zawierającej następujące zdanie: „Jeśli ktoś bierze łapówki i w związku z tym mówi i myśli w sprawach państwowych, to niech on zginie!” (II, 6). Sformułowany w sposób tak ogólny zakaz przyjmowania łapówek przez urzędników oraz obywateli nie piastujących urzędów, ale działających publicznie poza- wiony był elementu sankcji karnej. Zapewniały ją przepisy regulujące zasady postępowania wobec osób winnych popełnienia nadużyć. Wśród wymienionych wcześniej procedur najstarsza i niewątpliwie najważniejsza była *eisangelia*.

*Eisangelia*. E. Caillemier w artykule umieszczonym w 1892 roku w „Dictionnaire des Antiquités grecques et romaines” stwierdził,

---

prawny korupcji w Atenach (*Die Korruption in der rednerischen Topik und der Realität des klassischen Athen*, tamże s. 29—47). Jest to jednak omówienie skróto- we i nie wolne od uproszczeń (opr. recenzja PH t. LXXV, 1984, s. 777—783).

<sup>2</sup> Fragment ten, podobnie jak wszystkie następne w *Athenaion Politeia* cytuję w tłumaczeniu L. Piotrowicza.

<sup>3</sup> „nie przyjmę łapówek ( $\delta\omega\rho\alpha$ ) w związku z pełnieniem funkcji sędziego ( $\tau\tilde{\eta}\varsigma \eta\lambda\iota\acute{\alpha}\sigma\epsilon\omega\varsigma \acute{\epsilon}\nu\epsilon\kappa\alpha$ ) ani osobiście, ani za pośrednictwem innej osoby” (Dem. XXIV, 150). Przyjmuję rekonstrukcję A. R. W. Harrisona, który uwzględnia wzmiankę o przekupstwie (*The Law of Athens* t. II, Oxford 1971, s. 48). Wiarygodność informacji Demostenesa nie jest jednak całkowicie pewna; por. R. J. Bonner, *Lawyers and Litigants in Ancient Athens*, Chicago 1927, s. 47; J. W. Jones, *The Law and Legal Theory of the Greeks*, Oxford 1956, s. 133.

<sup>4</sup> Por. Dem. XXIV, 144; Lys. XXI, 1; Xen. Mem. I, 1, 18.

<sup>5</sup> P. J. Rhodes, *The Athenian Boule*, Oxford 1972, s. 194.

<sup>6</sup> Por. także G. Perrot, *Essai sur le droit public d'Athènes*, Paris 1969, s. 25.

że z eisangelią wiąże się jeszcze wiele niejasności<sup>7</sup>. Opinię tę wypada powtórzyć w 1986 roku. Baza źródłowa, którą dysponujemy, jest bardzo skromna i trudno na jej podstawie odtworzyć zadowalający obraz procedury bez uciekania się do ryzykownych hipotez.

Jeden z głównych naszych informatorów, żyjący w II wieku n.e. Harpokration, wyróżnił w swoim leksykonie pod hasłem *eisangelia* następujące jej rodzaje: 1. przeciw dopuszczającym się czynów godzących w interes publiczny (*epi demosiois adikemasi*); 2. przeciw działającym na szkodę dziedziczących (*epi tais kakosesin*) i 3. przeciw złemu postępowaniu sędziów (*kata ton diaiteton*). Oskarżenie o przekupstwo i sprzeniewierzenie było możliwe wyłącznie w eisangelii *epi demosiois adikemasi*. Wzmianki o niej pochodzą z trzech źródeł: 1. mowy Hypereidesa „W obronie Euxenipposa”, IV, 7—8, 2. leksykografów powołujących się na Teofrasta — Pollux VIII, 52; Harpokration i „Lexicon Rhetoricum Cantabrigense” s. v. *eisangelia*, 3. mowy Demostenesa „Przeciwko Timokratesowi”, XXIV, 63. W materiale tym współistnieją dwie odrębne tradycje źródłowe. Według pierwszej, która bierze początek od retora z I wieku p.n.e. Caeciliusa z Kalakte (Lex. Rhet.) *eisangelia* znajdowała zastosowanie przeciwko zbrodniom nowym, nie uwzględnionym przez istniejące prawo (*κατὰ καινῶν καὶ ἀγρόφων ἀδικημάτων*)<sup>8</sup>. Według drugiej zarezerwowana była dla ściśle określonych przestępstw, które z dzisiejszego punktu widzenia mogłyby być kwalifikowane jako zdrada stanu. Analiza przekazów Hypereidesa i leksykografów prowadzi do wyodrębnienia następujących sytuacji, których zaistnienie usprawiedliwiałoby sformułowanie oskarżenia w drodze eisangelii:

1. „Jeśli ktokolwiek dążyłby do obalenia demokracji ateńskiej — — brałby udział w spisku mającym na celu obalenie demokracji lub organizowałby heterię” (Hip. IV, 7, 8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s. v. eis.).

2. „lub jeśli ktokolwiek zdradziłby jakąś *polis*<sup>9</sup> (warownię lub miejsce)<sup>10</sup>, okręt, ładowę lub morskie wojsko” (Hip. IV, 8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s. v. eis.).

3. „lub jeśli będąc mówcą nie przemawiałby w sposób najlepszy dla ludu ateńskiego przyjąwszy pieniądze (i dary od działających na szkodę ludu)” ἢ ἐήτωρ ὦν μὴ λέγῃ τὰ ἄριστα τῷ δήμῳ τῷ Ἀθηναίων χρήματα λαμβάνων (*καὶ δωρεὰς παρὰ τῶν τῶναντία πραττόντων τῷ δήμῳ*)<sup>11</sup> (Hip. IV, 8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s. v. eis.).

4. „lub przybyłby do wrogów mimo, że nie został tam wysłany, przesiedliłby się do nich, walczyłby wraz z nimi lub przyjąłby łapówki (*δῶρα λαμβάνει*)” (Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s. v. eis.). Cztery wymienione punkty znalazły się według drugiej tradycji źródłowej w ustawie o eisangelii — *nomos eisangelitikos*. Powstała ona pomiędzy 411/410 a 404/403 rokiem po zlikwidowaniu eisangelii w 411 r. przez oligarchiczną Radę Czterystu (Ath. Pol. 29, 4)<sup>12</sup>. Nie znamy pełnej treści

<sup>7</sup> *Dictionnaire des Antiquités grecques et romaines* sous la direction de Ch. Daremberg et Edm. Saglio, Paris 1892, artykuł *Eisangelia*, s. 498.

<sup>8</sup> Poll. VIII, 51; Harpokr., Lex. Rhet. s. v. *eisangelia*, por. Suda s. v. *eisangelia* i *agrapha adikemata*.

<sup>9</sup> Sprzymierzona z Atenami.

<sup>10</sup> Fragmenty pochodzące od leksykografów, nie uwzględnione przez Hypereidesa.

<sup>11</sup> Jak wyżej.

<sup>12</sup> Nie ma właściwie podstaw do precyzyjnej datacji. Część uczonych opowiada się za 411/410 rokiem (Th. Thalheim, *Zur Eisangelie in Athen*, „Hermes” t. XXXVII, 1902, s. 324—4; R. J. Bonner, G. Smith, *The Administration of Justice*, s. 302—305; A. R. W. Harrison, op. cit., s. 53; M. H. Hansen, op. cit.,

*nomos*. Świadczą o tym zachodzące pomiędzy przekazami rozbieżności<sup>13</sup>. Podstawowy problem wiąże się jednak nie z tym, co jest u Hypereidesa i leksykografów, lecz czego nie ma. O niekompletności zrekonstruowanego *nomos* świadczy przede wszystkim używanie eisangelii w sprawach innych niż przewidziane przez znany tekst prawa. Zachowany tytuł mowy Deinarchosa przeciwko Pytheosowi każe przyjąć możliwość oskarżenia kupca ateńskiego o pogwałcenie zawieranych z cudzoziemcami umów handlowych związanych z zaopatrzeniem Aten w zboże<sup>14</sup>. Poświadczony w inskrypcji dekret mówi o eisangelii *do boule* przeciwko działającym na szkodę warsztatów okrętowych<sup>15</sup>. Dalszych uzupełnień pozwalają dokonać informacje o procesach: 1. w 489 roku po powrocie z nieudanej wyprawy na Paros Miltiades został oskarżony prawdopodobnie w drodze eisangelii<sup>16</sup> o wprowadzenie w błąd ludu ateńskiego (*apate tou demou*, Hdt, VI, 36, 6)<sup>17</sup>. Oznacza to, że *apate tou demou* mogła znajdować się wśród przestępstw, wobec których stosowano eisangelię. Możliwość ta jest powszechnie przez badaczy akceptowana<sup>18</sup>. 2. W 419

s. 17—18), część za 404/403 (E. Caillemer, DA, s.v. *Eisangelia*, s. 498; E. Derronne, *Le procès d'impiété intentés aux philosophes à Athènes au 5<sup>e</sup> et au 4<sup>e</sup> siècles avant J.-C.*, Liège 1930, s. 237; G. Glotz, *Histoire grecque* t. III, Paris 1936, s. 72; C. Mossé, *Die politischen Prozesse und die Krise der athenischen Demokratie*, [w:] E. Ch. Welskopf (hrsg.), *Hellenische Polis. Krise-Wandlung-Wirkung* t. I, Berlin 1974, s. 166). Nie ma uzasadnienia źródłowego i zwolenników pomysłu J. H. Lipsiusa przesunięcia reformy do połowy IV wieku (*Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905—1915, s. 191 n.).

<sup>13</sup> Podejrzanie, że w tekście *nomos* uwzględniono inne poza wymienionymi przez Hypereidesa przestępstwa potwierdzają wiarygodne uzupełnienia dokonywane w oparciu o leksykografów w punkcie drugim i trzecim oraz cały punkt czwarty (P. J. Rhodes, *The Athenian Boule*, s. 163 nn.). Dalsze różnice wynikają z faktu, że Hypereides i leksykografowie podają inną kolejność przestępstw (por. M. H. Hansen, op. cit., s. 13). Według Hypereidesa *eisangelia* mogła zostać skierowana przeciwko dowolnemu obywatelowi, zdaniem Polluxa tylko przeciw mówcom (?).

<sup>14</sup> *Kata Pytheou peri ton kata to emporion eisangelia*.

<sup>15</sup> IG II<sup>2</sup> 1631, 398—401.

<sup>16</sup> Herodot (VI, 136) informuje o oskarżeniu przed ludem (*demou*), co jak dowiódł M. H. Hansen (*Demos, ecclesia and dicasterion in Classical Athens*, CRBS t. XIX, 1978, s. 127—146) zupełnie jednoznacznie wskazuje na ekklezję jako instancję przyjmującą, a dalej również rozpatrującą skargę, tenże, *Eisangelia*, s. 69, przyp. 2, s. 24, przyp. 21). Oskarżyciel (Xanthippos) zgłosił propozycję wyroku. Było to możliwe w wypadku eisangelii, wykluczone natomiast w alternatywnej tu *euthynie*, która ponadto nie przewidywała kary śmierci. Interpretację taką wspiera informacja Platona, który mówi w „Gorgiaszu”, że Ateńczycy uchwalili (*epsephisanto*) wrzucić Miltiadesa w przepaść, a od wprowadzenia decyzji w życie uratowała go jedynie interwencja pryntana (Gorg. 516 d-e). Skoro jedyny poza omawianym proces Miltiadesa z 493 roku odbył się przed *dikasterion* (Hdt. VI, 104, 2) sądzę, że konstatacja Platona odnosi się do roku 489, zwłaszcza, że tylko wówczas skazano Miltiadesa, aluzją do czego leżała w intencji Platona, który między innymi na tym przykładzie dowodził niewdzięczności ateńskiego *demou* wobec swoich przywódców. Literalne traktowanie wzmianki w „Gorgiaszu” pozwala dopatrywać się w procesie 489 roku aktywności pryntana, prawdopodobnie jako przewodniczącego ekklezji. Potwierdza to dodatkowo zasadność przypuszczenia, że proces odbył się w procedurze eisangelii przed ekklezją.

<sup>17</sup> Korneliusz Nepos (Milt. 7, 5) mówi o zdradzie (*proditio*), która polegać miała na przyjęciu pieniędzy od nieprzyjaciół, Iustinus o sprzeniewierzeniu (II, 15, 19). Najbardziej wiarygodna jest wersja Herodota (W. W. How, *Cornelius Nepos on Marathon and Paros*, JHS t. XXXIX, 1919, s. 48—61; zob. odmienną koncepcję S. Cassona, *The Vita Miltiadis of Cornelius Nepos*, „Klio” t. XIV, 1914, s. 69—90).

<sup>18</sup> E. Caillemer, DA, s.v. *Eis.*, s. 499; Th. Thalheim, RE t. V, 1905, s. 2139; A. R. W. Harrison, op. cit., s. 54; P. J. Rhodes, op. cit., s. 163; por.

roku złożono skargę przeciwko Filinosowi, Ampelinosowi, Aristionowi i hypogrammateusowi kolegium tesmotetów w związku ze sprzeniewierzeniem przez nich pieniędzy publicznych (Ant. VI, 12—4, 42—3)<sup>19</sup>. Antyfont, któremu zawdzięczamy wiadomość o procesie, określając oskarżenie jako eisangelię (Ant. VI, 35) wyklucza wszelkie wątpliwości odnośnie użytej procedury. Casus ten upoważnia do przyjęcia wniosku, że również malwersacje funduszy publicznych (*klope*) były uwzględnione w *nomos eisangelitikos*.

Brak innych przykładów nie może być powodem do uznania listy poszerzonej w ten sposób o przestępstwa handlowe i „stoczniowe”, *klope* i *apate tou demou* za zamkniętą. Osiągnięte rezultaty nie są przy tym nie do podważenia. Trzeba bowiem zauważyć, że „teoria rozszerzania” zastosowana w odniesieniu do eisangelii nie jest całkowicie przekonująca, przede wszystkim ze względu na znaczną odległość w czasie pomiędzy cytowanymi przykładami (489, 419 r.) i *nomos*. Milczące założenie, że *nomos* nie zmieniał się w ciągu V i IV wieku nie musi być słuszne. Trudno również całkowicie odrzucić możliwość, że użycie eisangelii w pewnych szczegółowych sprawach, było spowodowane nadużyciem *nomos* przez zakwalifikowanie przestępstwa jako zdrady lub dążenia do obalenia demokracji (*katalysis tou demou*). Z wypadkami takimi dość często stykamy się u schyłku IV wieku. Kolejne niebezpieczeństwo wynika z faktu, że termin *eisangelia* nie zawsze używany był w swoim wąskim, technicznym znaczeniu. Niekiedy jest synonimem oskarżenia w ogóle, co może stawać się przyczyną pomyłek przy określaniu procedury<sup>20</sup>.

Czy *nomos* istniał przed 411—403 rokiem? Eisangelię wprowadził Solon, aby Rada Areopagu mogła sądzić spiski uknute w celu obalenia ustroju<sup>21</sup>. Nie znamy dokładnego przeznaczenia procedury w VI i do końca V wieku. Kuszającym i może najprostszym rozwiązaniem byłoby uznanie, że przez cały ten czas *eisangelia* znajdowała zastosowanie wobec zbrodni przeciwko interesowi publicznemu, które nie były ujęte w istniejącym prawie (*agrapha demosia adikemata*). Wyjaśnia to automatycznie sygnalizowane na wstępie występowanie dwóch tradycji źródłowych<sup>22</sup>. *Nomos* odnosiłby się do okresu po 411—403 roku, *agrapha demosia adikemata* przed nim. Tłumaczenie to, przyjmowane przez E. Caillemera i J. H. Lipsiusa, tylko pozornie jest logiczne. Proces Filinosa i jego kolegów w 419 roku w związku z malwersacjami finansowymi podważa je, gdyż *klope* nie należała w tym czasie do przestępstw prawnie nieokreślonych (*agrapha...*). Można było ją zaskarżyć w procedurze *euthyny* i *graphe klopas*.

C. Hignett, *A History of the Athenian Constitution to the End of the Fifth Century B. C.*, Oxford 1952, s. 234.

<sup>19</sup> Zachował się fragment mowy oskarżycielskiej autorstwa Antyfonta — *Kata Filinou* (F. B. 6).

<sup>20</sup> Por. E. Caillemere, DA, s. v. Eis., s. 498; A. R. W. Harrison, op. cit., s. 51; P. J. Rhodes, op. cit., s. 170, przyp. 1.

<sup>21</sup> Autor *Athenaion Politeia* (8, 4) używa dziwnego w odniesieniu do wieku VI sformułowania — *katalysis tou demou*. W rzeczywistości powodem powołania do życia eisangelii było zapewne niebezpieczeństwo tyranii — P. J. Rhodes, *A Commentary on the Aristotelian Athenaion Politeia*, Oxford 1981, s. 156; por. uwagi tego badacza w *The Athenian Boule*, s. 162 oraz A. R. W. Harrisona, op. cit., s. 52.

<sup>22</sup> Tak E. Caillemere, DA, s. v. Eis., s. 498; J. H. Lipsius, op. cit., s. 194, przyp. 53; por. G. Perrot, op. cit., s. 321.

Całkowicie bezzasadne jest odrzucenie świadectwa leksykografów, jak to w praktyce uczynił A. R. Harrison<sup>23</sup>. Trudność związaną z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o kształt eisangelii w V w. jeszcze inaczej rozwiązuje R. J. Bonner i G. Smith<sup>24</sup> oraz P. J. Rhodes<sup>25</sup>. Sądzą oni, że w V i IV wieku funkcjonowały *eisangeliai* zarówno o *agrapha demosia adikemata* jak i dotyczące przypadków cytowanych w *nomos*. Brak czytelnych przykładów pierwszego zastosowania nakazuje ze znaczną ostrożnością odnieść się do tej kompromisowej propozycji.

Jest wysoce prawdopodobne, że procedura eisangelii od momentu swoich narodzin skierowana była przeciwko zbrodniom stanu naruszającym podstawowe interesy państwa. Tłumaczy to wyjątkowość przywilejów, jakie przysługiwały w niej oskarżycielowi. Takie ogólne przeznaczenie podkreślane pierwotnie przez formułę — (*agrapha*) *demosia adikemata* przewidywało pewną dowolność w kwalifikowaniu spraw. W praktyce z upływem czasu mogło dojść do ukształtowania się kanonu oskarżeń, który uległ kodyfikacji i być może jakiejś korekcie wraz z powstaniem znanej z Hypereidesa i leksykografów formy *nomos*, co nastąpiło w końcu V wieku. Do tego jednak momentu użycie eisangelii nie musiało być precyzyjnie określone. Potwierdzenie mojej hipotezy znajdują w prawdopodobnych *eisangeliai* pochodzących sprzed reformy 411—403 roku:

1. 489 rok — wspomniany proces Miltiadesa o *apate tou demou*,
2. około 467 roku — oskarżenie Temistoklesa według zupełnie jednoznacznego świadectwa Kraterosa w drodze eisangelii (Fr 11; Plut. Them. 23, 1) o zdradę (e. g. Thuc. I. 138, 6) zakończone wyrokiem śmierci, konfiskatą majątku i zakazem pogrzebania w Attyce<sup>26</sup>.
3. 430/429 rok — proces Peryklesa, który został przez ekklezję zwolniony z urzędu stratego i skazany na zapłacenie wysokiej grzywny w związku ze sprzeniewierzeniem pieniędzy publicznych (Plato, Gorg. 515E)<sup>27</sup>. Posłużono się procedurą eisangelii<sup>28</sup>.
4. 419 rok — Filinos, Ampelinos, Aristion oraz *hypogrammateus* tesmotetów — sprzeniewierzenie.
5. 415—414 rok — Alkibiadesa i kilkadziesiąt innych osób zamieszanych w aferę profanacji misteriów i zbeszczeszczenia herm pociągnięto do odpowiedzialności w procesach typu eisangelii (Andoc. I, 14, 27; Plut. Alcib. 19, 2)<sup>29</sup>.
6. 411/410 rok — wobec Antyfonta, Archeptolemosa i Onomaklesa wysłanych przez Radę Czwierystu do Sparty w celu przeprowadzenia rokowań pokojowych po powrocie sformułowano oskarżenie o zdradę (*eisangelia* przed *bule*)<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> A. R. W. Harrison, op. cit., s. 54.

<sup>24</sup> R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 295 n.

<sup>25</sup> P. J. Rhodes, *The Athenian Boule*, s. 164.

<sup>26</sup> Por. M. H. Hansen, op. cit., s. 70 n.

<sup>27</sup> Podstawowym, będącym zresztą powodem wielu nieporozumień, źródłem informacji jest Thuc. II, 65, 3. Dalsze to Dem. XXVI, 6; Diod. XII, 45; Plut. Per. 35 i Arist. 26, 3. Kwalifikacja procedury wynika przede wszystkim z faktu, że Perykles został usunięty z urzędu przez ekklezję (Thuc. II, 65, 3) i że w grę wchodziła najpewniej kara śmierci (Plato, Gorg. 515 E).

<sup>28</sup> A. R. W. Harrison, op. cit., s. 59; M. H. Hansen, op. cit., s. 71; por. C. Hignett, op. cit., s. 234; E. Will, *Le monde grec et l'orient, le Ve siècle*, Paris 1971, s. 454.

<sup>29</sup> Szczegółowy, przeprowadzony z punktu widzenia zastosowanej procedury opis procesów daje M. H. Hansen, op. cit., s. 74 nn.

<sup>30</sup> Tamże, s. 113—115.

7. 411/410 rok — Frynichosa przed ekklezją i jak na tej podstawie przypuszcza M. H. Hansen<sup>31</sup> za pomocą eisangelii oskarżono o zdradę (Lyk. I, 113—4).

Jedyna cecha wspólna wszystkich tych przestępstw polega na tym, że godziły w jakiś sposób w interes publiczny, co tłumaczy ideę i praktyczny sens eisangelii w wieku V. Jej cel w V i IV wieku pozostawał bez zmian, z tą jednak różnicą, że po 411—403 roku istniało prawo regulujące przypadki stosowania procedury, gdy przed tym czasem kryterium zagrożenia interesu publicznego było interpretowane przez zainteresowane, występujące z oskarżeniem osoby.

Powyższe wnioski nie dotyczą, rzecz jasna, całych dziejów eisangelii od 594 do 411—403 roku. Rozwój jej biegi prawdopodobnie równoległe do zmian ustrojowych jakie dokonywały się w Atenach i był od nich zależny. Należy domyślać się przeprowadzenia przynajmniej jednej, wielkiej reformy eisangelii na przełomie VI i V wieku. Kształt procedury w VI w. nie wchodzi jednak w zakres artykułu, zresztą brak jest informacji źródłowych pozwalających na sensowną jego rekonstrukcję.

W trzecim okresie istnienia, po zmianach schyłku V wieku odróżnić należy eisangelię do *bule* i eisangelię do ekklezji. Pierwsze przedstawienie skargi (*katastasis*) — jak stwierdza Harpokration (s. v. eis.) — odbywało się przed jednym z tych ciał. Zasadność tego rozróżnienia, ignorowanego przez A. R. W. Harrisona<sup>32</sup> i P. J. Rhodesa<sup>33</sup> jest dobrze źródłowo udokumentowana i nie ma żadnych powodów do jego odrzucenia<sup>34</sup>.

*Eisangelia eis ten boulen*. Dowolna osoba (wolna lub nie, obywatel lub cudzoziemiec) mogła złożyć przed *bule* skargę w związku z popełnieniem przestępstwa, dla którego przewidziano użycie eisangelii. „Athenaion Politeia” zawiera stwierdzenie, że każdy mógł wnieść oskarżenie przeciwko urzędnikom jeżeli nie stosowali się do obowiązujących praw (τῶν ἀρχῶν μὴ χρῆσθαι τοῖς νόμοις 45, 2). Formułka taka oznacza dalsze rozszerzenie zakresu możliwych oskarżeń w stosunku do znanego *nomos*, ale jednocześnie ograniczenie ich tylko do urzędników. Jeśli *bule* po zbadaniu sprawy uznała zasadność skargi na następnym poświęconym jej zebraniu podejmowała decyzję w sprawie kary. Mogła nałożyć grzywnę w maksymalnej wysokości 500 drachm (1/12 talenta). W wypadku, gdy *buleuci* byli zdania, że przestępstwo wymaga kary wyższej przekazywali skargę do *heliai* lub ekklezji (*katagnosis*)<sup>35</sup>.

*Eisangelia eis ton demon*. Gdy *eisangelia* została przedstawiona bezpośrednio na ekklezji, ta po wysłuchaniu oskarżenia decydowała o jej przyjęciu lub oddaleniu. Pierwsze powodowało wydanie polecenia *bule*, aby przygotowała ona stosowny projekt postanowienia (*probouleuma*), nad którym dyskutowano na następnym z kolei zgromadzeniu i uchwalano w przedłożonej lub zmodyfikowanej formie. Ekklezja zajmowała się przyjmowaniem eisangelii w czasie *kyria ekklesia*, tj. na głównym posiedzeniu każdej prytanii. Według autora „Athenaion Politeia” osoby zainteresowane w tym właśnie dniu wносиły eisangelie (43, 4). Ze stwierdzenia Isokratesa, że do *tesmotetów* należały *graphai*,

<sup>31</sup> Tamże, s. 83, przyp. 1.

<sup>32</sup> A. R. W. Harrison, op. cit., s. 56 n.

<sup>33</sup> P. J. Rhodes, op. cit., s. 166—171.

<sup>34</sup> M. H. Hansen, op. cit., s. 22; por. J. H. Lipsius, op. cit., s. 201—208; E. Will, op. cit., s. 454.

<sup>35</sup> P. J. Rhodes, op. cit., s. 168; por. G. Glotz, op. cit., t. II, s. 289.



do *bule eisangeliai*, a do ekklezji *probolai* (Antid. XV, 314) można wyciągnąć wniosek, że większość *eisangeliai* kierowano *eis ten boulen*<sup>36</sup>. Wśród poświadczonych źródłowo procesów o przekupstwo i sprzeniewierzenie w IV wieku wszystkie jednak rozpoczęto przed ekklezją<sup>37</sup>. Część z nich odesłano następnie do trybunału sądowego:

1. przedstawione przez Hypereidesa przed ekklezją (Dem. XIX, 116—7) w 343 roku oskarżenie Filokratesa (Hip. III, 29; Aisch. III, 79; Dem. XIX, 16) o przyjęcie łapówek i składanie z tego powodu propozycji niezgodnych z interesami ludu (Hip. l. c.).

2. sprawa niewolnika państwowego Agasiklesa, który około 336—324 roku stał się obiektem skargi o przekupienie mieszkańców demu Halimusiów w celu uzyskania praw obywatelskich (Hip. III, 3; Dein, fr. 16, 1).

3. Euxenipposa oskarżonego około 330—324 roku o to, że przekupiony przez wrogów demokracji składał na ekklezji szkodliwe dla państwa wnioski (Hip. IV, 15, 30).

Obok *eisangeliai* przekazywanych do *dikasterion* pewną ich liczbę rezerwowała ekklezja dla siebie:

1. Proces posłów do Sparty — Andokidesa, Epikratesa, Kratinosa i Eubulidesa w 392—391 roku o działanie niezgodne z udzielonymi instrukcjami, wprowadzenie w błąd *bule* i przyjęcie łapówek (Dem. XIX, 277—8)<sup>38</sup>.

2. Podobnego biegu wypadków dopatruje się M. H. Hansen<sup>39</sup> w związku z procesem stratega Ergoklesa o sprzeniewierzenie i przekupstwo w 389 roku (Lys. XXVIII, XXIX; Dem. XIX, 180). Domysł ten należy potraktować raczej sceptycznie, zważywszy, że Lysias, autor mowy oskarżycielskiej sam kwalifikuje sprawę jako *euthynę* (Lys. XXVIII, 5).

3. Dwa procesy Trazybulosa z Kollytos, pierwszy w 387/386 roku o zdradę i wyłudzenie 30 min od znajdujących się w niewoli spartańskiej jeńców ateńskich (Lys. XXVI, 21—4) i drugi, w 382 o przyjęcie łapówek (Lys. XXVI, 23)<sup>40</sup>.

4. Oskarżenie w 373 roku skarbnika Antimachosa (Dem. XLIX, 10), być może o defraudację<sup>41</sup>.

5. Sprawa posła do Persji — Timagorasa, któremu zarzucano w 367 roku zdradę i przyjęcie 40 talentów łapówki od Wielkiego Króla (Dem. XIX, 137; Plut. Pelop. 30, 9—12)<sup>42</sup>.

6. Skarga z 361/360 roku przeciwko Filonowi (PA 14825) lub Kallistratosowi z Afodny (PA 8157) o przyjęcie łapówki i występowanie w

<sup>36</sup> Poll. VIII, 95; Harpokr. s. v. *kyria ekklesia*. Objaśnienie tego ostatniego, poza zmianą czasu z teraźniejszego na przeszły jest identyczne z podanym przez *Athenaion Politeia*.

<sup>37</sup> M. H. Hansen w swoim katalogu *eisangelii* notuje trzy tylko oskarżenia przed *bule*, obok wielu przed ekklezją — 386 rok (tenże, op. cit., s. 117—119, nr 141), 361 r. (s. 118 n., nr 142) i 357 (s. 119 n.).

<sup>38</sup> Dalsze informacje o procesie — Filochoros fr. 149; Ps. Plut. Andoc. 835; por. Andoc. III + Hypothesis. W sprawie procedury: M. H. Hansen, op. cit., s. 87.

<sup>39</sup> M. H. Hansen, op. cit., s. 88, przyp. 2.

<sup>40</sup> Obie sprawy zostały w całości rozpatrzone przez zgromadzenie — Dem. XXIV, 134.

<sup>41</sup> W tym samym czasie ekklezja zajmowała się sprawą stratega Timotheosa, którego skarbnikiem był Antimachos. Zarzut dotyczył zdrady (*Prodosia*, Lys. fr. 288; por. Dem. XLIX, 9—10; Xen. Hell. VI, 2, 13; Diod. XV, 47, 3). W wypadku Antimachosa jego funkcja wskazuje być może na rodzaj przestępstwa (?).

<sup>42</sup> Oskarżenie o korupcję jest prawdopodobnie późniejszym wynalazkiem — S. Perlman, *On Bribing Athenian Ambassadors*, GRBS t. XVIII, 1976, s. 229.

związku z tym z wnioskami niezgodnymi z interesami ludu (Hip. III, 2 cf. Lyk. I, 13).

Procesy te nie podważają trafności opinii Isokratesa. Wydaje się całkiem prawdopodobne, że większość skarg trafiała do *bule*<sup>43</sup>, a jedynie ważniejsze zgłaszano na ekklezji, która do własnego rozstrzygnięcia pozostawiała sprawy o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym<sup>44</sup>.

W ciągu V wieku *eisangelia*, jak ostracyzm i od pewnego momentu *graphe paranomon*, była jednym ze środków mających służyć ochronie systemu demokratycznego przed próbami jego obalenia lub choćby naruszenia. Przeznaczenie to tłumaczy zarówno decyzję oligarchów, którzy znieśli *eisangelię* w 411 roku, jak i nadzwyczajne przywileje jakie dawała ona oskarżycielowi. Specyfika procedury (bez względu na miejsce złożenia skargi) polegała na tym, że w przeciwieństwie do innych spraw publicznych oskarżyciel, który nie uzyskał na poparcie swojego wniosku 1/5 głosów sędziowskich był w niej wolny od normalnie w takich wypadkach wymierzonej kary w postaci 1000 drachmowej grzywny i częściowego pozbawienia praw obywatelskich (*atimia*). Do 333 roku wszystkie typy *eisangelii* były *azemioi*, to znaczy porażka nie powodowała ukarania oskarżyciela<sup>45</sup>.

Pewne niejasności dotyczą kwestii wydawania wyroku w procedurze *eisangelii*. W V i w pierwszej połowie IV wieku rodzaj kary zależał wyłącznie od sędziów (*agon timetos*). Jeżeli propozycja kary zawarta była w oskarżeniu, głosowanie nad winą i wyrokiem odbywało się jednocześnie i polegało na wyborze pomiędzy wnioskami występujących stron. Istotą procesu typu *agon timetos* było to, że oskarżony i oskarżyciel mogli zaproponować kształt ostatecznego werdyktu, tak jak to stało się w 399 roku w sprawie Sokratesa.

Inaczej wyglądała sytuacja w *agon atimetos* — tu kara była z góry określona przez prawo, a sędziom pozostawała jedynie decyzja o winie. Przykładem takiego rozwiązania jest omawiana dalej *euthyna*. W drugiej połowie IV wieku zdaniem J. H. Lipsiusa<sup>46</sup> *eisangelia* była również *atimetos* — wyrok skazujący oznaczał automatycznie karę śmierci, konfiskatę mienia i zakaz pogrzebania na terenie Attyki. Znane procesy nie potwierdzają jednak tej konkluzji. M. H. Hansen dowiódł jednoznacznie, że do roku 322 wszystkie *eisangeliai* były *timetoi*<sup>47</sup>.

Dotychczasowe wnioski na temat technicznej strony funkcjonowania procedury odnoszą się do wieku IV. Jej wcześniejsza postać jest w znacznej mierze zagadką. Akceptowane mimo rozmaitych zastrzeżeń autorstwo Solona<sup>48</sup> pociąga za sobą kłopotliwe pytanie o zasady działania *eisangelii* od 594 do 411—403 roku. W 594 rozpatrywanie *eisangeliai* należało do kompetencji Areopagu, po 411—403 do *bule* i ekklezji, które mogły odsyłać je do trybunału sądowego. Pierwszy moment, w którym Areopag mógł zostać pozbawiony tych uprawnień stanowią reformy Klejstenesa<sup>49</sup>. Żadne ze źródeł nie wiąże jednak osoby Klejstenesa z te-

<sup>43</sup> Por. P. J. Rhodes, op. cit., s. 168.

<sup>44</sup> Analiza przeprowadzona przez M. H. Hansena (op. cit., s. 51) dowodzi, że większość *eisangeliai* zgromadzenie przekazywało do sądu w V i IV wieku oraz, że z drugiej strony żadna *eisangelia* nie była rozpatrywana przez ekklezję po 360—350 roku.

<sup>45</sup> Tamże, s. 30.

<sup>46</sup> J. H. Lipsius, op. cit., s. 191.

<sup>47</sup> M. H. Hansen, op. cit., s. 19.

<sup>48</sup> Por. A. R. W. Harrison, op. cit., s. 19.

<sup>49</sup> M. H. Hansen, op. cit., s. 19.

go rodzaju działalnością. Bardzo prawdopodobne, że decydujące zmiany zostały przeprowadzone przez Efiatesa<sup>50</sup>. Dość pewna kwalifikacja procesu Miltiadesa z 489 roku, a zwłaszcza Temistoklesa z 467, jako *eisangelii eis ton demon* pozwalają przypuszczać, że przynajmniej częściowa korekta nastąpiła już wcześniej, może w tym samym okresie, w którym wprowadzono losowanie urzędu archonta i ostracyzm. Z tych czasów bierze zapewne początek ustalony później (Efiates?) porządek przyjmowania *eisangeliai* przez *bule*, (która zastąpiła Areopag) i przez eklezję, występującą w tej roli od początku V wieku<sup>51</sup>.

Przed wynalezieniem i po zaniechaniu ostracyzmu *eisangelia* była jedną z podstawowych broni, jakie miał w swojej dyspozycji *demos* przeciwko politykowi, który zawiódł jego zaufanie<sup>52</sup>. W związku z tym *eisangelia* odgrywała niezwykle istotną rolę w życiu politycznym Aten. Mniejsze znaczenie miała *euthyna*, następna procedura, która umożliwiała sformułowanie oskarżenia o korupcję.

*Euthyna*. W Atenach obowiązywała zapomniana obecnie zasada, że nikt spośród uczestniczących w rządzeniu państwem nie może być nieodpowiedzialny (*ἀνοπεύθυνος* Aisch. III, 17: *Ἄνοπεύθουν ... οὐδὲν ἔστι τῶν ἐν τῇ πόλει*, III, 22). Jej realizację zapewniało istnienie *euthyny*, specjalnego systemu kontroli, której podlegali wszyscy urzędnicy, kontroli bieżącej w trakcie działalności, całościowej po zakończeniu rocznej zazwyczaj kadencji<sup>53</sup>. Ta zasada stosowała się także wobec *bule* (Aisch. III, 20), której członkowie zanim nie uzyskali absolutorium dla przedstawionego sprawozdania nie mieli prawa do żadnego z przyznawanych zwyczajowo wyróżnień. Również każdy poseł był po powrocie rozliczany z efektów misji, w której uczestniczył i swojego w jej trakcie postępowania (Dem. XIX, *hypothesis* 10)<sup>54</sup>. Poza eklezjastami jedynymi, których kontrola nie obejmowała byli sędziowie (Ar. Vesp. 587). *Euthyna* nie była fikcją. Obywatel, który jej nie przeszedł nie mógł sprawować żadnej funkcji publicznej. Odpowiedzialność urzędnika podlegała podwójnemu badaniu, najpierw finansowemu, następnie moralnemu i politycznemu<sup>55</sup>. Pierwszym zajmowali się logiści, drugim *euthynoi*.

Istniały dwie odrębne komisje logistów. Pierwsza, dziesięcioosobowa, wylosowywana spośród członków *bule* (Ath. Pol. 48, 3) trudniła się kontrolowaniem urzędników w ciągu roku. Prawdopodobnie podejmowała jedynie czynności interwencyjne. Nie odgrywała chyba większej roli, sądząc po braku jakichkolwiek przykładów jej aktywności. Duże znaczenie miała natomiast komisja logistów, których wybierano z całego ludu w V wieku w liczbie trzydziestu, w IV dziesięciu (Ath. Pol. 54, 2)<sup>56</sup>. Na zakończenie roku urzędowania wszyscy piastujący stanowiska publiczne musieli przedstawić im sprawozdanie finansowe (*λόγον ἐγγράφειν, ἀποφέρειν*, Aisch. III, 22). Logiści sprawdzali rachunki i w razie stwierdzenia przestępstwa przedstawiali odpowiedni wniosek *heliai*. Sprawy trafiały przed trybunał sądowy również wówczas, gdy komisja

<sup>50</sup> R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 299; P. J. Rhodes, op. cit., s. 162.

<sup>51</sup> Por. G. Glotz, *La cité grecque*, Paris 1928, s. 326; por. tenże, *Histoire grecque* t. II, s. 289.

<sup>52</sup> C. Hignett, op. cit., s. 234.

<sup>53</sup> *The Cambridge Ancient History* t. V, s. 109; R. J. Bonner, *Aspects of the Athenian Democracy*, Berkeley 1933, s. 15; M. H. Hansen, op. cit., s. 26; por. G. Perrot, op. cit., s. 88—92.

<sup>54</sup> Por. P. J. Rhodes, op. cit., s. 14 n.

<sup>55</sup> Por. G. Glotz, *La cité grecque*, s. 265.

<sup>56</sup> Por. A. H. M. Jones, *Athenian Democracy*, Oxford 1960, s. 101.

nie kwestionowała sprawozdań. Oskarżenie w sądzie mogli wnieść logiści, w których imieniu występowali wówczas *synegoroi*<sup>57</sup> lub dowolny obywatel (ὁ βουλόμενος, Suda s. v. *euthyna*). Konsekwencją był proces sądowy. W trakcie *euthyny* rozpoczętej przed logistami zajmowano się wyłącznie finansową stroną działalności urzędnika. Możliwość oskarżenia ograniczała się do trzech kategorii spraw:

1. sprzeniewierzenia (*klope*) i 2. przyjęcia łapówek (*doron*); jeśli sąd uznał winę oskarżonego szacowano wartość defraudacji lub łapówki i wymierzano karę, zawsze w postaci grzywny w wysokości dziesięciokrotnie większej od ustalonej (Ath. Pol. 54, 2);

3. złego administrowania (*adikion*)<sup>58</sup>, trybunał określał wielkość strat a winny musiał zapłacić grzywnę w równej im wysokości. Gdy nie uczynił tego przed upływem dziewiętej prytanii roku, grzywna ulegała automatycznie podwojeniu (Ath. Pol. 54, 2).

*Euthyna* stanowiła *agon atimetos* — wyrok był przewidziany przez prawo dla każdego z przestępstw. Logiści w ciągu 30 dni od zdania rachunków musieli przedstawić je przed heliaią, obradującą wówczas pod ich przewodnictwem (Harpokr. s. v. *logistai*)<sup>59</sup>. W przypadku strategów robili to tesmoteci (Ath. Pol. 59, 2). Przez trzy dni po złożeniu i akceptacji przez sędziów sprawozdania finansowego — *euthynoi*, badający odpowiedzialność urzędników w sensie bardziej ogólnym przyjmowali skargi od obywateli i w razie potwierdzenia się zarzutów kierowali sprawę, w zależności od jej charakteru do dikastów demów albo za pośrednictwem tesmotetów do *heliai* (Ath. Pol. 48,, 4—5)<sup>60</sup>.

Prezentowane wnioski opierają się w głównej mierze na „Athenaion Politeia” i odnoszą się w związku z tym do IV wieku p.n.e. Niewiele natomiast wiadomo o finansowej *euthynie* w V wieku<sup>61</sup>. Ukonstytuowanie się procedury Arystoteles (Pol. 1274 a 4) i Plutarch (Sol. 18) pozwalają łączyć z osobą Solona. Idea powszechnej odpowiedzialności urzędników przed społeczeństwem należy jednak do systemu demokratycznego, stąd uznanie autorstwa Solona każe spodziewać się przynajmniej ilościowego rozszerzenia kontroli w V wieku. *Euthynoi* pojawiają się w inskrypcji sprzed 460 roku, a słowo *euthynesthai* (być kontrolowanym) w napisie z 485 roku. Nie ma jednak niestety żadnego dowodu na to, że działalność *euthynów* i *logistów* były w V wieku tak samo silnie ze sobą związane jak w IV. Sami logiści są obecni w inskrypcjach począwszy od 454/453 roku, przy czym początkowo wydają się być kontrolerami finansowymi, którzy zajmowali się różnymi sprawami finansowymi, nie zaś wyłącznie sprawozdaniami urzędniczymi<sup>62</sup>. Wiadomo ponadto, że zmiany przeprowadzone przez Radę Czterystu w 411 roku objęły, bądź miały objąć również *euthynę* (Ath. Pol. 31, 1). Na dyskusyjnej wzmiance w dekrete Patrokleidesa z 403 roku o skargach w związku ze sprawozdaniami (*graphai peri euthynon*, Andoc. I, 73, 78)<sup>63</sup> kończą się infor-

<sup>57</sup> A. R. W. Harrison, op. cit., s. 29.

<sup>58</sup> Interpretacja terminu *adikion* nastrocza pewnych trudności. Nie wiadomo dokładnie co się za nim kryje. Prawdopodobnie, jak przypuszcza M. Pierart, skoro logiści zajmowali się przestępstwami finansowymi, to sporny termin obejmował te z nich, które nie mieściły się w kategorii przekupstwa lub sprzeniewierzenia (*Les euthynoi athéniens*, „L'Antiquité Classique” t. XL, 1971, s. 528 n.).

<sup>59</sup> Por. G. Perrot, op. cit., s. 90 n.

<sup>60</sup> Ten etap *euthyny* omawia M. Pierart, loc. cit.

<sup>61</sup> Por. M. H. Hansen, op. cit., s. 45.

<sup>62</sup> M. Pierart, op. cit., s. 564 n.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 53 n.

macje źródłowe o euthynie w wieku V. Dodać do tego należy procesy, które odbyły się według tej procedury:

1. Najwcześniejszy, nie przedstawiający jednak żadnej wartości historycznej<sup>64</sup> przypadek stanowi opisywane przez Idomeneusa oskarżenie Arystydesa o sprzeniewierzenie zgłoszone w trakcie euthyny — ἐν ταῖς εὐθύραις (Plut. Arist. 4, 4—5) w 493/492 roku. Inicjator procesu — Temistokles — miał doprowadzić do wydania wyroku skazującego Arystydesa na zapłacenie unieważnionej wkrótce grzywny.

2. W 463/462 roku strateg Kimon po powrocie z wyprawy na Tazos spotyka się z zarzutem, że przekupiony przez króla Aleksandra nie podjął mimo nadarzającej się okazji ataku na Macedonię (Plut. Cim. 14, 2 = Stesimbrotos FGH 107 F 5)<sup>65</sup>. Autorem skargi rozpoczynającej postępowanie procesowe (Ath. Pol. 27, 1), a następnie jednym z oskarżycieli wyznaczonych przez ekklezję był Perykles (Plut. Per. 10, 6). Arystoteles określa proces w „Athenaion Politeia” jako euthynę (l. c.)<sup>66</sup>. Wszczęty na zgromadzeniu ludowym<sup>67</sup>, toczył się przed trybunałem sądowym (Plut. Cim. 14, 3).

3. Przed 461 rokiem Efiates oskarżył Areopagitów w związku ze sprawozdaniami rachunkowymi (περὶ τῶν εὐθύνων Plut. Cim. 10, 8).

4. Według mocno podejrzananej informacji Demostenesa<sup>68</sup> Kallias, gdy wrócił około 449 roku z poselstwa do Persji został oskarżony w czasie zdawania sprawozdania (ἐν δὲ ταῖς εὐθύραις) o przyjęcie łapówek. Skazano go na grzywnę w wysokości 50 talentów (Dem. XIX, 273).

5. Cytowany w *scholion* do „Chmur” Arystofanesa (ad v. 859) Eforos podaje, że Perykles użył pieniędzy publicznych na przekupienie Plejstoanaksa w 446 roku zyskując w ten sposób wycofanie się zagrażającej Atenom armii spartańskiej. Wydatek ten określił w sprawozdaniu finansowym jako przeznaczony na konieczne potrzeby — *eis to deon* (cf. Plut. Per. 22; Thuc. II, 21, 1). Niezależnie od tego czy informacja ta odnosi się w rzeczywistości do przekupienia Plejstoanaksa<sup>69</sup>, czy może do 10 talentów rzekomo wysyłanych corocznie przez Peryklesa do Sparty, jak chciał Teofrast<sup>70</sup>, przytoczone przez Arystofanesa sformułowanie zanim stało się przysłowiowe (jako takiego używa go już Strepzjades w „Chmurach”) znalazło się któregoś roku w sprawozdaniu stratega — *en to tes strategias apologismo* i jest wobec tego reminiscencją wydarzenia niewątpliwie historycznego<sup>71</sup>.

6. W 438/437 roku<sup>72</sup> na wniosek Drakontydesa ekklezja uchwaliła dekret zmuszający Peryklesa do złożenia sprawozdań rachunkowych (*hoi*

<sup>64</sup> F. J. Frost, *Plutarch's Themistocles. A Historical Commentary*, Princeton 1980, s. 72.

<sup>65</sup> Por. Dem. XXIII, 205.

<sup>66</sup> M. H. Hansen ze względu na udział ekklezji, zgodnie z kryteriami czwartowiecznymi klasyfikuje proces jako eisangelię (op. cit., s. 71, przyp. 1). Przyjmuwaną przeze mnie wersję *Athenaion Politeia* akceptują m.in. R. J. Bonner, *Aspects*, s. 59 i A. R. W. Harrison, op. cit., s. 210.

<sup>67</sup> Wskazuje na to termin *demos* występujący u Plutarcha, Per. 10, 6.

<sup>68</sup> S. Perlman, *On Bribing Athenian Ambassadors*, GRBS t. XVII, 1976, s. 230, 233 n.

<sup>69</sup> Por. Suda s. v. *eis to deon, eis deon*.

<sup>70</sup> Por. Suda s. v. *ephoroi*.

<sup>71</sup> Por. A. Hauvette-Besnault, *Les stratègues athéniens*, Paris 1885, s. 57.

<sup>72</sup> Znakomita większość badaczy za H. Swobodą (*Über den Prozess des Perikles*, „Hermes” t. XXVIII, 1893, s. 1736—598) łączy psefizmę Drakontydesa z dobrze źródłowo poświadczonym procesem Peryklesa z 430/429 roku. Obowiązująca pow-

*logoi ton chrematon*, Plut. Per. 32, 3 cf. Diod. XII, 39, 3) przed prytnami. Sędziowie mieli brać tabliczki do głosowania z ołtarza Ateny na Akropolu i tam wyrokować. Na propozycję Hagnona zrezygnowano z ostatniego warunku i zlecono rozpatrzenie sprawy kolegium 1500 sędziów. Podejrzenia o malwersacje rzekomo popełnione przez Peryklesa były konsekwencją skazania za tego rodzaju przestępstwa Fidiasza i sprawowania przez samego Peryklesa funkcji epimelety budowy posągu Ateny Partenos (Diod. XIII, 39, 1—2).

7. W 428 roku po powrocie z Naupaktos strateg Formion zostaje oskarżony w trakcie zdawania sprawozdania z wyprawy i skazany na grzywnę 100 min (*schol.* Ar. Pax 347 = Ardrotion FGH 342 F 8).

8. Przeciwko Pachesowi, strategowi 428/427 roku, gdy wrócił do Aten po zwycięskiej kampanii na Lesbos złożono skargę w czasie euthyny (Plut. Nic. 6, 2; Arist. 26, 5).

9. W 425 roku Lachesa, kierującego w roku poprzednim działaniami wojskowymi na Sycylii spotkały podczas euthyny (Ar. Vesp. 960—1) zarzuty o przekupstwo i sprzeniewierzenie<sup>73</sup>.

Dziewięć wymienionych przypadków wyczerpuje listę pięciowiecznych *euthynai*<sup>74</sup>. Charakterystyczne, że niemal wszystkie dotyczą strategów. Możliwości rekonstruowania szczegółów procedury na podstawie tak nikłych, częściowo niepewnych i jednostronnych danych są ograniczone. Procesy pomagają natomiast w nakreśleniu ogólnego obrazu funkcjonowania procedury. P. J. Rhodes domyśla się reformy sposobu wykonywania euthyny w 462/461 roku w związku z działalnością Efiialtesa<sup>75</sup>. Będąca dotąd w gestii Areopagu kontrola urzędników miała wówczas w części przejść na *bule*. Wniosek taki potwierdza, jak sądzę informacja autora „*Athenaion Politeia*” o oskarżeniach kierowanych przez Efiialtesa przeciwko Areopagitom.

Jeśli chodziłoby o zdawanie sprawozdań rachunkowych przez członków Rady Areopagu logiczne byłoby użycie stosowanego powszechnie sformułowania w trakcie euthyn (*en tais euthynais*). Około 462/461 roku Areopag został więc być może pozbawiony swoich dotychczasowych uprawnień odnośnie pierwszego etapu euthyny. Ostatni proces przed domniemaną reformą (Kimona w 463/462) oraz pierwszy po niej (Perykles w 438/437) wszczęto na ekklezji, ale rozpatrywano w *heliai*. Może to oznaczać, że identyfikacja procedury w obydwu sprawach jest błędna albo, że w okresie znajdującym się poza zasięgiem zainteresowań

szechnie hipoteza spotkała się z przekonywującą odprawą F. J. Frosta, który w dwu swoich artykułach (*Pericles and Dracontides*, JHS t. LXXXIV, 1964, s. 69—72 oraz *Pericles and Thucydides son of Melesias and Athenian Politics before the War*, „*Historia*” t. XIII, 1964, s. 385—399) dowiódł prawa dekretu Drakontydesa do niezależnego bytu, wskazując na konieczność powiązania go z 438/437 rokiem, w którym miał miejsce proces Fidiasza (Ar. Pax 605 sq. cum schol. = Filochoros fr. 121).

<sup>73</sup> Historycy są zgodni co do tego, że Lachesa oskarżano o rozmaite nadużycia finansowe — parodia Arystofanesa w „*Osach*” nie pozwala mieć w związku z tym żadnych wątpliwości. Sporne jest natomiast, czy za oskarżeniami poszło oskarżenie sądowe (zob. W. Kendrick Pritchett, *The Greek State at War* t. II, Berkeley 1974, s. 128). Część uczonych sądzi, że do procesu nie doszło (np. F. Jacoby, FGH t. III b. suppl. I, s. 500 n.; A. W. Gomme, *A Historical Commentary on Thucydides* t. II, s. 431; H. D. Westlake, *Individuals in Thucydides*, Cambridge 1968, s. 56), inni, iż miał rzeczywiście miejsce w 425 roku (*Cambridge Ancient History* t. V, s. 224; J. Bury, *A History of Greece*, s. 456).

<sup>74</sup> Nie uwzględniam procesu Anytosa z 409 roku, który mimo pewnych wątpliwości nie jest przykładem euthyny; por. M. H. Hansen, op. cit., s. 46.

<sup>75</sup> P. J. Rhodes, op. cit., s. 199—201, 204 n., 209 n.

autora „Athenaion Politeia” *euthyna*, przynajmniej strategów odbywała się częściowo przed ekklezją. Wynika z tego, skoro pierwszą możliwością trzeba zdecydowanie odrzucić, że Areopag przed 461 rokiem nie spełniał w *euthynie* roli całkowicie samodzielnej, a jego (być może wyspecjalizowanej komisji Areopagu?) kompetencje były zapewne porównywalne do tych, jakie w późniejszym okresie mieli logiści.

Drakontydes zażądał, aby Perykles przedstawił rachunki przed prytanami. Do uznania tej informacji za niewiarygodną nie ma podstaw. Plutarch, korzystający zapewne ze zbioru dekretów sporządzonego przez Kraterosa odwołuje się do dokumentu, w którym użyte zostało precyzyjne sformułowanie. Akceptacja tego wniosku, przy dalszym założeniu, że proponowana procedura tylko w części dotyczącej miejsca rozpatrywania sprawy (Akropol) jest wyjątkowa, oznacza konieczność uznania odmienności piątowiecznej *euthyny* od tej, którą znamy z wieku IV. Prawdopodobnie powołanie komisji logistów nie nastąpiło równocześnie z przekazaniem *bule* kontrolnych uprawnień Areopagu około 462/461 roku. Specjalizacja rozwinęła się raczej w okresie późniejszym. Na istotne jakościowo zmiany wskazuje zmniejszenie liczby logistów z trzydziestu w V wieku do dziesięciu w IV. Oznaczać to może poważne okrojenie kompetencji<sup>76</sup>. Nie wykluczone, że ze znanych z inskrypcji generalnych kontrolerów finansów stali się logiści wyłącznie kontrolerami rachunków. Wyręczyli w ten sposób prytanów, występujących w badaniu odpowiedzialności materialnej urzędników jeszcze w 438/437 roku. Komisja logistów *bule* byłaby reliktem tych czasów. Modyfikacja systemu zdawania rachunków mogła nastąpić w okresie restauracji demokracji około 403/402 roku<sup>77</sup>, a więc współcześnie z reformą eisangelii.

M. H. Hansen doszukał się w materiale procesowym z IV wieku trzech wątpliwych (Chabrias 357 r., Hegesileos 349/348 r., Fokion 328 r.) oraz jednego niewątpliwego przypadku *euthyny*<sup>78</sup>. Zgadza się co do nie pozostawiającej żadnych wątpliwości sprawy Pamfilosa z 389/388 roku (Xen. Hell. V, 1, 2) uważam za konieczne powiększenie liczby prawdopodobnych *euthynai* o procesy Nikomachosa (Lys. XXX, 2) z 399 roku<sup>79</sup>, Ergoklesa z 389) 388 roku<sup>80</sup>. Diotimosa (Lys. XIX, 50—1) z 388/387 i Timotheosa z 356/355 r.<sup>81</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że *euthyna* także czwartowieczna jest znana bardzo słabo<sup>82</sup>.

<sup>76</sup> M. Pierart, op. cit., s. 564 n.

<sup>77</sup> Tamże, s. 558 n.

<sup>78</sup> M. Hansen, op. cit., s. 63.

<sup>79</sup> Jako komisarz do spisania praw (*anagrapheus ton nomon*) przez cztery lata nie zdawał sprawozdań i wreszcie w 399 roku został oskarżony o przyjmowanie łapówek i dążenie do obalenia demokracji (Lys. XXX, 2). Na *euthynę* wskazuje tytuł mowy oskarżycielskiej, napisanej przez Lysiasa *Kata Nikomachou grammateos euthynon categoria*. M. H. Hansen opowiada się za eisangelią (op. cit., s. 117).

<sup>80</sup> Por. s. 8—9.

<sup>81</sup> Oskarżony o przyjęcie łapówek od Chiotów i Rodyjczyków (Dein. I, 17 i in.). Źródła nie przekazują jednolitej wersji procedury i przebiegu procesu. Isokrates, dobrze poinformowany jak można sądzić ze względu na związki łączące go z Timotheosem, mówi o *euthynie* (XV, 129). Dionizjusz z Halikarnasu o eisangelii (*De Lysia*, 480, 3), chociaż bezpośrednio potem opisuje proces jako *euthynę* (także Dein. 667—668). Por. A. Hauvette-Besnault, op. cit., s. 118 (*euthyna*) i M. H. Hansen, op. cit., s. 101 (*eisangelia*). Jednym z mniej ważnych argumentów przemawiających za *euthyną* jest niezwykle wysoka grzywna, wyznaczona być może w wyniku mnożenia dziesięciu talentów przez dziesięć.

<sup>82</sup> Ciekawy zabytek z dziejów *euthyny* stanowi inskrypcja attyckiego demu Myrrhinotis z IV wieku (IG II<sup>2</sup>, 1183). W demie tym działała komisja złożona z *euthynosa*, logisty i synegorów. Urzędnik po zakończeniu swojej kadencji stawał

Skargę o korupcję w euthynie przedstawiano w IV wieku przed hełią, przed *bule* lub zgromadzeniem ludowym. Można ją było również wnieść pod obrady ekklezji korzystając z możliwości, jakie dawała *epicheirotonia*.

*Epicheirotonia*. Według „Athenaion Politeia” na głównym zgromadzeniu (*kyrie ekklesia*) każdej prytanii „musi się przeprowadzić głosowanie nad urzędnikami (τὰς ἀρχὰς ἐπιχειροτονεῖν), czy zdaniem ludu dobrze swe czynności spełniają” (43, 4)<sup>83</sup>. *Epicheirotonia*, czyli dosłownie głosowanie przez podniesienie rąk, dotyczyła jeśli nie w założeniu, to przynajmniej w praktyce wyłącznie strategów. Wskazywałoby na to dalsze stwierdzenie zawarte w „Athenaion Politeia”: „W każdej prytanii odbywa się nad nimi (sc. strategami) głosowanie (*epicheirotonia*) dla stwierdzenia, czy zdaniem ludu dobrze swe czynności spełniają” (61, 2), *Epicheirotonia* nie jest odrębnym typem procesu, lecz jedynie wstępną fazą procedury, której ciąg dalszy przebiegał przed sądem. J. H. Lipsius uważał ją za specjalną formę euthyny<sup>84</sup> A. R. W. Harrison za sposób rozpoczęcia procesu w drodze *eisangelii*<sup>85</sup>. Najbliższy prawdy wydaje się M. H. Hansen, który sądzi, że następstwem *epicheirotonii* mogły być różne typy procesów, zarówno *euthyna*, jak i *eisangelia*<sup>86</sup>. Prawdopodobnie zależało to od rodzaju przestępstwa. Jeśli *epicheirotonia* wypadła na niekorzyść jednego z urzędników, tracił on stanowisko i stawał przed sądem (Ath. Pol. 61, 2). Wraciał nań, gdy *dikasterion* wydawał wyrok uniewinniający, w przeciwnym wypadku ponosił odpowiednią karę. Pierwszym uchwytnym źródłowo przykładem zastosowania *epicheirotonii* jest zwolnienie Peryklesa z urzędu stratega w 430/429 roku (Plut. Per. 35, 4; Diod. XII, 45, 4) oraz odwołanie strategów dowodzących w bitwie koło Arginuz w 406 r.<sup>87</sup>

*Graphai*. Proces o przekupstwo lub sprzeniewierzenie mógł zostać rozpoczęty także w procedurze *graphe*. Ateński system prawny czynił podstawowe rozróżnienie pomiędzy *graphai* i *dikai*. *Dikai idiai*, czy po prostu *dikai* stanowiły sprawy prywatne, gdy *dikai demosiai*, zwane zwykle *graphai* sprawy publiczne. Zasadnicza różnica proceduralna pomiędzy nimi polegała na tym, że w przypadku *graphe* oskarżenie mógł wnieść każdy pod warunkiem, że posiadał prawa obywatelskie, podczas gdy proces w drodze *dike* wszcząć mogła wyłącznie osoba bezpośrednio zainteresowana, jej opiekun (*kyrios*) lub krewni. Przestępstwa godzące w interes publiczny były sprawą wszystkich obywateli, zatem każdy z nich mógł wystąpić z propozycją ukarania sprawców. Przestępstwa wymierzone przeciwko poszczególnym osobom były tylko ich sprawą oraz ludzi im bliskich. W ten sposób rozróżnienie *graphai* i *dikai* precy-

przed euthynosem, który miał sprawdzić, czy postępował on sprawiedliwie i zgodnie z prawami. Po pierwszej próbie następowała druga w postaci kontroli rachunków, dokonywanej przez logistę. Ostatnią czynnością było tajne głosowanie komisji w sprawie udzielenia absolutorium. Urzędnik miał prawo odwołania się od wydanej decyzji do zgromadzenia demu. Przedstawiony w inskrypcji system kontroli funkcjonującej na poziomie demu był zapewne inspirowany instytucjami ogólnopństwowymi (M. Pierart, op. cit., s. 554). Łatwo zauważyć istnienie poważnych różnic.

<sup>83</sup>Por. niemal identycznie brzmiącą informację Harpokrationa s.v. *kyria ekklesia*.

<sup>84</sup>J. H. Lipsius, op. cit., s. 295—298.

<sup>85</sup>A. R. W. Harrison, op. cit., s. 59.

<sup>86</sup>M. H. Hansen, op. cit., s. 42—44.

<sup>87</sup>Inne — Autokles 362/361, Kefisodotos 360/359, Tesmoteci 344/343, Filokles 324 — M. H. Hansen, op. cit., s. 42.



zyjnie oddzielało dwa światy, prywatny obywatela i wspólny całej obywatelskiej społeczności.

Różnice natury ogólnej dotyczyły również losu oskarżyciela w razie jego porażki i przeznaczenia grzywny w wypadku, gdy wydano wyrok skazujący. W sprawach prywatnych oskarżyciel, który nie uzyskał wymaganej 1/5 głosów za swoim wnioskiem nie ponosił żadnej kary, przeciwnie działo się w procesach publicznych. Grzywnę zasądzano na korzyść strony pokrzywdzonej — w *dikai* obywatela, w *graphai* na rzecz skarbu państwa. Od obydwu zasad istniały pewne odstępstwa<sup>88</sup>. Przykładem jest *eisangelia*, w której oskarżyciel nigdy nie podlegał karze.

Znamy wiele rodzajów *graphai*. Oczywiście tylko ich część dotyczyła korupcji. Oskarżenie o przekupstwo pasywne możliwe było w *graphe doron*, o uzyskanie obywatelstwa drogą przekupstwa w *graphe doroksenias*, o przekupstwo aktywne (danie łapówek) w *graphe dekasmou* oraz o sprzeniewierzenie w *graphe klopes*.

*Grappe doron*. Skargę w *graphe doron* przyjmowali tesmoteci. Jeśli zarzuty okazały się słuszne, przekazywali ją do *heliai*, przed którą toczyło się właściwe postępowanie procesowe<sup>89</sup>. Przedmiotem oskarżenia mogło być przyjęcie pieniędzy (*chremata*) lub łapówki w innej materialnej formie (*dora*), najprawdopodobniej nie tylko przez urzędnika, lecz przez kogokolwiek w związku z jego działalnością publiczną. Wskazuje na to objaśnienie Harpokrationa, wedle którego *graphe doron* (lub *dorodokias*) wymierzona była przeciwko politykom *hoi politevómenoi* (s. v. *dorographie*). A. R. W. Harrison uważa, że kara nie była w tej procedurze określona przez prawo i każdorazowo wyznaczali ją sędziowie (*agon timetos*)<sup>90</sup>. Przeczy temu świadectwo Deinarchosa. Podaje on, że w prawach było zawarte postanowienie przewidujące dla skazanego w *graphe doron* grzywnę dziesięciokrotnie przewyższającą wartość łapówki (Dein. II, 17). Był to więc *agon atimetos*.

*Grappe doroksenias*. Znajdowała zastosowanie wobec osób, które dzięki przekupstwu zdobyły prawa obywatelskie i prawdopodobnie w stosunku do tych, którzy zostali oskarżeni w drodze *graphe ksenias* (o przywłaszczenie obywatelstwa) i używając przekupstwa zapewnili sobie niewinność (Ath. Pol. 59, 3 cf. Harpokr. s. v. *doroksenia*). *Grappe* składano tesmotetom, którzy przekazywali ją do *heliai*.

*Grappe dekasmou*. Osoba usiłująca przekupić urzędnika, eklekcyjną lub sędziego podlegała oskarżeniu w drodze specjalnej *graphe* o *dekasmos*, czyli o przekupstwo (Poll. VIII, 42; Harpokr. s. v. *dekadzo*). Pierwsza wzmianka o procedurze pochodzi z 352 roku (Dem. 46, 26, „Przeciwko Stefanosowi” II). Poza leksykografami wszystkie informacje źródłowe, co do których można domniemywać, że pozostają w jakimkolwiek związku z *dekasmou graphe* mamy wyłącznie z drugiej połowy IV wieku<sup>91</sup>. Brak jednocześnie przykładów jej stosowania. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku o niehistoryczności procedury. Istnienie prawa mówiącego między innymi o przekupywaniu sędziów, zwłaszcza po aferze Anytosa<sup>92</sup>, także w świetle zmian organizacyjnych mających

<sup>88</sup> Por. E. Caillemet, DA, s. v. *graphe*; A. R. W. Harrison, op. cit., s. 74 nn.

<sup>89</sup> Por. Harpokration s. v. *Hegemonia dikasteriou*.

<sup>90</sup> A. R. W. Harrison, op. cit., s. 82.

<sup>91</sup> E. Caillemet, DA, s. v. *dekasmou graphe*, s. 51 n.

<sup>92</sup> Anytos jako strateg oskarżony o zdradę za utratę Pylos w 409 roku uniknął wyroku skazującego, przekupiwszy sąd (*dekasas to dikasterion*, Ath. Pol. 27, 5; por.

miejsce w sądownictwie ateńskim pod koniec V wieku<sup>1</sup> jest całkowicie zrozumiałe. W IV wieku korupcja sędziów należała do bardzo poważnych problemów politycznych<sup>93</sup>. Stworzenie *dekasmou graphe* mogło być próbą ich rozwiązania. Wyjątkowość w warunkach ateńskich procedury wprowadzającej pojęcie przekupstwa aktywnego również dowodzi faktu, że jest ona późnym, chyba czwartowiecznym wynalazkiem.

*Graphe klopes*. Wchodziły tu w grę dwa rodzaje oskarżeń: o sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (*klope demosion chrematon*) lub świątynnych (*hieron chrematon*)<sup>94</sup>. Droga skargi od tesmotetów do *dikasterion* przebiegała identycznie jak w przypadkach poprzednich. Określenie kary należało do sędziów (Dem. XXIV, 103), a więc proces był *timetos*<sup>95</sup>. Jedyny znany jej przykład, który nie wnosi jednak nic do opisu procedury wiąże się z historią strategów, autorów tragicznego w skutkach zwycięstwa koło Arginuz. Po powrocie do Aten, jeden z nich, Erasinides został oskarżony przez Archedemosa o sprzeniewierzenie świątynnych pieniędzy, które wiózł z Hellespontu (*graphe klopes hieron chrematon*, Xen. Hell. I, 7, 2)<sup>96</sup>. Uznany winnym trafił do więzienia, być może do czasu zapłacenia nałożonej grzywny<sup>97</sup>. Wkrótce wraz z pięciu swoimi kolegami stanął przed sądem i został skazany na śmierć za rzekomą nieudolność w dowodzeniu wykazaną w bitwie arginuzkiej.

*Apographe*. Jeśli w posiadaniu osoby prywatnej znalazły się dobra, które były własnością państwa, każdy obywatel mógł wnieść przeciwko niej skargę zwaną *apographe* do Kolegium Jedenastu (Ath. Pol. 52). Z podobną inicjatywą mogli wystąpić również demarchowie (Harpokr. s. v. *demarchos*). Procedura stosowała się generalnie do sytuacji, w których państwo zostało narażone na jakieś straty finansowe, na przykład gdy urzędnik przyjął łapówkę<sup>98</sup>. Jeżeli oskarżony nie zgłaszał obiekcji wobec zasadności *apographe*, skarb państwa odzyskiwał stratę, ewentualnie równowartość łapówki i sprawa się na tym kończyła. Gdy jednak podważał zarzuty zawarte w skardze, Jedenastu odsyłało ją do rozpatrzenia w *dikasterion*. Funkcję oskarżyciela pełnił tam wnoszący *apographe* obywatel lub demarcha. W wypadku gdy oskarżyciel nie zdołał przekonać nawet 1/5 sędziów wpłacał do skarbu 1000 drachm i nie mógł być autorem nowych *apographai*. Jeśli stało się odwrotnie, dikaści skazali oskarżonego, skarżący uzyskiwał część dóbr, które dzięki jego inicjatywie zostały odzyskane lub uzyskane przez państwo. Zapewne ani kara, ani nagroda nie czekały w podobnych sytuacjach na wypełniającego obowiązki swojego urzędu demarchę<sup>99</sup>.

---

Diod. XIII, 64, 5; Plut. Coriol. 14, 6; Harpokr. s. v. *dekadzo*). Według cytowanych źródeł miał to być pierwszy tego typu wypadek w historii sądownictwa ateńskiego.

<sup>93</sup> Już w końcu V wieku, o czym świadczą uwagi Pseudo-Ksenofonta, Ath. Pol. III, 7; Ar. Vesp. 532 n., 100—102.

<sup>94</sup> Por. G. Glotz, DA, s. v. *klope*, s. 826—832.

<sup>95</sup> Por. A. R. W. Harrison, op. cit., s. 82.

<sup>96</sup> Ar. Ran. 1196 cum schol. (= Demetrios); Diod. XIII, 101—102; Suda s. v. *estrategese*; por. M. H. Hansen, op. cit., s. 85, przyp. 5.

<sup>97</sup> Tak przypuszcza G. E. Underhill, *A Commentary on the Hellenica of Xenophon*, Oxford. [b. d.], s. 327—328.

<sup>98</sup> Lys. XXI, 16, 20.

<sup>99</sup> Dem. LIII, 2, 1; Hip. III, 34.

*Apophasis*. Obok istniejących od dawna *eisangeliai*, *euthynai* i *graphai* pojawiła się w połowie IV wieku<sup>100</sup> jeszcze jedna procedura, wedle której można było wystąpić z oskarżeniem o korupcję. Była nią *apophasis*. Pozwalała składać skargi o zdradę (Dem. XVIII, 133; Dein. I, 58, 63), przyjęcie łapówek (Dein. I, *passim* II, 1, 3—4, 15—17 i n., III, 2—3, 6—7 i n.) oraz prawdopodobnie o dążenie do obalenia demokracji<sup>101</sup>. Zasadniczą rolę w pierwszym etapie postępowania odgrywała Rada Areopagu. Na wniosek ekklezji przeprowadzała ona śledztwo, którego wynikiem było przedstawienie raportu — *apophasis* — od którego pochodzi nazwa całej procedury. Jeśli stwierdzał on popełnienie przestępstwa i wskazywał winnych, ekklezja wyznaczała oskarżycieli (Dein. I, 51, 58, II, 6; Hyp. V fr. 9. col. 38). Właściwy proces toczył się przed trybunałem sądowym. *Apophasis* Areopagu nie miała dla sędziów mocy obowiązującej. Do nich należało ostateczne ustalenie stopnia winy i rodzaju kary, zgodnie z propozycją Rady lub wbrew niej. Procedura jest stosunkowo dobrze znana dzięki procesom 324/323 roku związanym z obecnością w Atenach Harpalosa, zbuntowanego skarbnika Aleksandra. Zaczęło się od tego, że po zdeponowaniu zgodnie z decyzją zgromadzenia kasy Harpalosa na Akropolu okazało się, że zamiast zadeklarowanych 700 znajdujących się tam tylko 350 talentów. Powszechnie podejrzewano, że brakującą sumę Harpalos rozdysponował wcześniej jako łapówki pomiędzy wpływowych polityków. Sprawa wywołała w Atenach wiele namietności. Ze wszystkich stron z różną chyba szczerością żądano ustalenia winnych. Sytuację skomplikowała dodatkowo tajemnicza ucieczka Harpalosa. W bardzo burzliwej atmosferze główny podejrzany, Demostenes, doprowadził do przyjęcia przez ekklezję dekretu polecającego Radzie Areopagu wskazanie osób, które przyjęły łapówki (Dein. I, 14, 61—2; Plut. Dem. 26, 1). Po półrocznych badaniach w grudniu 324 roku Rada ogłosiła *apophasis* (Dein. II, 2, 6), wymieniając winnych przekupstwa. Znany dziewięć z osób, które znalazły się na tej czarnej liście — Demostenes, Demades, Kefisofont, Polyeuktos, Hagnonides, Filokles, Aristogejton, Aristonikos i Charikles. *Apophasis* zawierała tylko imię osoby i sumę przez nią przyjętą. Udało się wyjaśnić losy zaledwie 64 z poszukiwanych 350 talentów! Należy podkreślić, że w raporcie nie powoływano się na żadne świadectwa i dowody. Ekklezja wybrała dziesięciu oskarżycieli publicznych (Dein. II, 6). Rozprawy toczyły się przed trybunałem złożonym z 1500 sędziów (Dein. I, 107; Plut. Dem. 26, 1). W trakcie kolejnych procesów część oskarżonych skazano na kary pieniężne. Demostenes za przyjęcie 20 miał zapłacić 50 talentów (Plut. I. c), podobnie Demades. Polyeuktosa i Aristogejtona uniewinniono. Filoklesa ukarano wygnaniem. Pozostałe wyroki nie są znane<sup>102</sup>, ale i te dowodzą iż *apophasis* była *timetos*.

<sup>100</sup> M. H. Hansen, op. cit., s. 39. Niewykluczona jest jednak data wcześniejsza. Proces posłów Antyfonta, Archeptolemosa i Onomaklesa z 411/410 roku określany jest jako *apophasis* u Harpokrationa s. v. Andron (por. Lys. XX, 7).

<sup>101</sup> M. Hansen, loc. cit.

<sup>102</sup> Dla procesów 324/322 roku — Hip. V; Dein. I, II, III, Diod. XVII, 108; por. J. Girard, *Un procès de corruption chez les Athéniens, Démosthène dans l'affaire d'Harpale*, Paris 1862; A. W. Pickard-Cambridge, *Demosthenes and the Last Days of Greek Freedom*, New York—London 1914; C. D. Adams, *Demosthenes and His Influence*, New York 1927; C. Colin, *Démosthène et l'affaire d'Harpale*, REG t. XXXVIII, 1925, s. 306—349 (cz. 1); tamże t. XXXIX, 1926, s. 31—89 cz. 2) oraz *Le discours d'Hypéride contre Démosthène sur l'argent d'Harpale*, Paris 1934; P. Cloché, *Démosthène et la fin de la démocratie athénienne*, Paris 1937; E. Badian, *Harpalus*, JHS t. LXXXI, 1961, s. 16—43 i nn.

Dokonany przegląd procedur pozwala wrócić do postawionego na wstępie pytania: dlaczego dla jednego przestępstwa przewidziano kilka odmiennych dróg postępowania sądowego? Przed próbą odpowiedzi wypada odrzucić z rachunku *graphe doroksenias* i *dekasmou* jako zarezerwowane dla specyficznych kategorii spraw. Pozostaje możliwość oskarżenia o jedno i to samo przekupstwo pasywne w jednej z czterech (*eisangelia*, *euthyna*, *graphe doron*, *apophasis*), o sprzeniewierzenie z trzech procedur (*eisangelia*, *euthyna*, *graphe klopes*). Spróbujmy je ze sobą porównać:

1. Kto mógł rozpocząć proces? W *eisangelii* każdy bez względu na pozycję społeczną i przynależność państwową. W *euthynie*, o ile nie korzystali ze swoich uprawnień wobec strategów tesmoteci, a wobec pozostałych urzędników logiści — inicjatywa mogła wyjść od dowolnego obywatela. Najpewniej podobnie działo się w *graphai doron* i *klopes*, w których skargi przyjmowali tesmoteci. Z kolei w *apographe* strona skarżąca, którą był obywatel lub demarcha zwracała się z odpowiednim wnioskiem do Kolegium Jedenastu.

2. Osoba oskarżonego. W *euthynie* mógł nim być wyłącznie urzędnik. Identyczne zastosowanie miała pierwotnie *eisangelia*, do której z czasem dodano formułę dotyczącą mówców, a więc polityków nie piastujących urzędu. Podobny wniosek odnosi się do *graphai doron* i *klopes*.

3. Czas oskarżenia. Skargę w *euthynie* można było wnieść raz tylko, na koniec roku urzędowania. Możliwość oskarżenia z inicjatywy prywatnej w jego trakcie (logiści *bule*) nie jest pewna. *Eisangelię* przed ekklezją składano na jej głównym posiedzeniu w czasie każdej prytanii, zapewne w okresach między *kyriai ekklesiai* obowiązywało kierowanie skarg do *bule*. Żadne ograniczenia dotyczące terminu przyjmowania oskarżeń w *graphai doron*, *klopes* oraz w *apographe* nie są poświadczone.

4. Instancja sądząca. *Eisangelię*, która trafiła przed *bule* rozpatrzyć mogła ona sama, ekklezja lub trybunał sądowy obradujący pod przewodnictwem tesmotetów. *Eisangelię* zgłoszoną na zgromadzeniu — zgromadzenie lub *dikasterion*. Nie należy też wykluczać teoretycznie zupełnie prawdopodobnej sytuacji, w której następowało odesłanie sprawy do rozstrzygnięcia przez *bule*. *Euthyna*, *graphai doron* i *klopes* zawsze odbywały się przed trybunałem sądowym. *Apographe* od obywatela lub demarchy przyjmowało Kolegium Jedenastu, które kierowało ją do *heliai*. Skarga w *apophasis* wędrowała od ekklezji przez Areopag do *dikasterion*. W efekcie spośród siedmiu omawianych procedur wszystkie mogły, pięć musiało trafić do trybunału sądowego.

5. Konsekwencje dla oskarżonego. *Eisangelia* i *apophasis* stanowiły *agon timetos*. Decyzję o rodzaju kary (do wyroku śmierci włącznie) podejmowała instancja sądząca. Przeciwnie w *euthynie*, w której kara była zawsze taka sama — dziesięciokrotna grzywna (*agon atimetos*). Procesem tego samego typu była *apographe*, w której dochodziło do konfiskaty łapówki lub kwestionowanej własności. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami należy przyjąć, że w *graphai* znalazł zastosowanie system kombinowany, skoro *graphe klopes* stanowiła *agon timetos*, zaś *graphe doron* — *atimetos*.

6. Skutki dla oskarżyciela. W *eisangelii* jego bezkarność była prawnie zagwarantowana. W *euthynie* uznanie niewinności oskarżonego, o ile zarzuty pochodziły od logistów, nie powodowało żadnych ujemnych dla nich skutków. Kary nie ponosił również obywatel. W *apophasis*, gdy ekklezja wyznaczała oskarżycieli ich pozycja była równie bezpieczna

i w żaden sposób nie zależała od końcowego wyroku. Inaczej wyglądała sytuacja w *apographe* oraz *graphai doron* i *klopes* — porażka oskarżyciela powodowała nałożenie na niego grzywny.

W świetle tego porównania budzą się wątpliwości co do pozornie nieograniczonej swobody wyboru procedury w sprawach o przekupstwo pasywne i sprzeniewierzenie. W sposób niewątpliwy ograniczał go status oskarżyciela i oskarżonego. W skrajnym przypadku, gdy pierwszy był nie-Ateńczykiem, a drugi mówcą politycznym możliwość wyboru w ogóle nie istniała — obligatoryjna była wówczas *eisangelia*. Obywatel mógł oskarżyć urzędnika w *apographe*, *graphai doron* i *klopes*, *eisangelii*, *euthynie* i *apophasis*, zaś polityka nie piastującego urzędu we wszystkich wymienionych z wyłączeniem *euthyny*. Dzisiejsza znajomość procedur jest zbyt nikła, aby można było autorytatywnie stwierdzić, że nie istniały inne formalne ograniczenia. Ale jeśli nawet nie było żadnych obiektywnych, funkcjonowały subiektywne. Jednym z nich był czas, w jakim oskarżyciel chciał złożyć skargę, w *euthynie* tylko w końcu roku, w *eisangelii* w trakcie każdej prytanii. Nieobojętna dla oskarżyciela była również instancja odbierająca i rozpatrująca skargę. Jeśli z jakichkolwiek powodów chciał on uniknąć zetknięcia z trybunałem sądowym musiał wybierać pomiędzy *eisangelia* przed *bule* i przed *ekklezją*. Gdy zależało mu na rozgłosie najważniejsze było sięgnięcie po *eisangelia* *eis ton demon* lub wykorzystanie szans, które dawała *epicheirotonia*. Zwłaszcza sposób wymierzania i rodzaj kary był szalenie istotny dla skarżącego. W największym jednak stopniu uwzględniał on zapewne swoje własne bezpieczeństwo. *Eisangelia* stwarzała z tego punktu widzenia największy komfort. W *graphai* zawsze było kwestią do pewnych granic otwartą, kto poniesie karę: oskarżony czy oskarżyciel. *Eisangelia* z różnych powodów stanowiła procedurę najbardziej atrakcyjną i rzeczywiście używano jej w praktyce niezwykle często.

Kalkulacja najbardziej zasadniczych czynników obok wymienionych obejmowała zapewne wiele innych, uwzględniających specyfikę konkretnej sytuacji. Istnienie możliwości jej dokonywania przez zainteresowanych, mimo ograniczeń, doprowadza ponownie do pytania o przyczynę wspomnianej osobliwości ateńskiego systemu prawnego. Wielość procedur daje się tłumaczyć archaicznością prawa ateńskiego, które nigdy nie miało charakteru stałe uzupełnianego i ujednolicanego kodeksu, co jest zasadą przewodnią współczesnych porządków prawnych. Stanowiło budowlę powstałą z elementów stworzonych w różnym czasie i dla różnych celów (świetnie ilustrują to dzieje *eisangelii*), nieco w wyniku tego nieuporządkowania, nawet chaotyczną. Wyjaśnia to w bardzo ogólny oczywiście sposób dlaczego procedury mają niekomplementarny, lecz w znacznej mierze konkurencyjny charakter. Dominujące miejsce procedury, nie zaś mierzonego obiektywnymi i uniwersalnie stosowanymi kryteriami przestępstwa, może więc wynikać z faktu, że ateński system prawny okresu klasycznego był skutkiem nie jakościowego, lecz przede wszystkim ilościowego rozszerzenia zasad i rozbudowy urządzeń funkcjonujących w okresie archaicznym. W następstwie tego prawo nie było dość precyzyjnie zarysowane i trudno dopatrzeć się w nim harmonii.

Sytuacja, w której dwa identyczne przestępstwa mogły zostać potraktowane całkowicie odmiennie nie budziła zastrzeżeń w Atenach V i IV wieku. Wybór procedury był w pewnym stopniu ważniejszy aniżeli rodzaj przestępstwa. Trudno dopatrzeć się jednej myśli przewodniej w sposobie traktowania korupcji przez prawo ateńskie. Niewątpliwie jed-

nak z przedstawionego materiału wyłania się pewien obraz ogólny, z którego odczytać można najbardziej zasadnicze prawidłowości.

Przysięgi urzędnicze oraz procedury dowodzą, że w centrum zainteresowania ateńskiego prawa znajdowało się przekupstwo pasywne, a właściwie tylko te jego przypadki, których skutek stanowiły działania sprzeczne z interesem *polis*. Podobna relatywizacja pojęcia przekupstwa daje się zauważyć w obrębie zarzutów nielicznie pojawiających się w komedii staroattyckiej oraz w czwartowiecznych mowach politycznych i sądowych. Można zaryzykować twierdzenie, że przekupstwo nie było traktowane obiektywnie, jako pewien rodzaj przestępstwa niezależnie od konsekwencji, które spowodowało, lecz świadomie subiektywizowane w sferze norm prawnych i moralnych. Ważny był bowiem nie fakt popełnienia przestępstwa ale szkody przez nie spowodowane. Całkowicie inaczej odbierany był problem defraudacji. Malwersacje pieniędzy publicznych należą do zjawisk w sposób jednoznaczny z punktu widzenia *polis* negatywnych. Tak oceniało je prawo oraz sami Ateńczycy.

W prawie ateńskim przepisy dotyczące przestępstw wchodzących w zakres korupcji zajmują wyjątkowo wiele miejsca. Jest to niewątpliwie fakt bardzo znaczący. Rozbudowany system kontroli finansowej w postaci *euthyny*, szereg procedur obliczonych na karanie uczestników korupcji, uzasadnia przypuszczenie, że zjawisko to musiało stanowić ważny problem społeczny i polityczny w Atenach V i IV wieku. Istniała stała, jak się wydaje od końca V wieku ciągle wzrastająca potrzeba ingerowania organów prawa w życie publiczne. Świadczyć o tym może duża liczba znanych z lat 493—323 p.n.e. procesów o przekupstwo i sprzeniewierzenie (około siedemdziesiąt). O skorumpowaniu polityków ateńskich w wieku IV sugestywnie świadczą zachowane mowy.

Współcześni uważali, że korupcja przybrała w Atenach niepokojące rozmiary i w większości ubolewali nad tym stanem rzeczy. Należy jednak podkreślić, że korupcję w znaczeniu przekupstwa i sprzeniewierzenia, do których ograniczam tematykę tego artykułu, rozumieli oni inaczej niż my zwykliśmy to czynić. Ateńskie pojęcie korupcji było zdecydowanie węższe. Obejmowało przyjmowanie łapówek (*dorodokia*) i defraudację (*klope*). Nie istniał problem odpowiedzialności dającego łapówkę. Pojawia się on jedynie w związku z zagadkową *dekasmou graphe*. Była już mowa o tym, że biorącym łapówki zajmowano się również jedynie wówczas, gdy chodziło o jaskrawe naruszenie interesu lub porządku publicznego. Przekupstwo, które było uzasadnione korzyścią, jaką przynosiło *polis* (przekupienie Plejstoanaksa przez Peryklesa, otrzymywanie przez Demostenesa znacznych sum z Persji) spotykało się z aprobatą lub przynajmniej brakiem nagany. Nietrudno dostrzec, że bardziej interesowano się skutkami politycznymi korupcji niż nią samą. O ile prawo uznawało za przestępstwo każdą formę uzyskiwania korzyści majątkowych dzięki sprawowaniu urzędu (poza *misthos*), to społeczeństwo potrafiło modyfikować tę zasadę, tolerując nielegalne zarobki polityków. Wymiar sprawiedliwości niemal w ogóle nie reagował na drobne wykroczenia.

Można mówić o dwóch rodzajach korupcji w Atenach. Pierwszy to te formy korupcji, które w zależności od sytuacji ganiono lub tolerowano. System prawny służył jej zwalczaniu. Odpowiadało temu ateńskie pojęcie korupcji. Ale w innej postaci uznawana była ona za zjawisko normalne i pozostawała poza zasięgiem działania prawa. Jej zakres okre-

śła różnica pomiędzy naszym a ateńskim pojęciem. Zaliczam do niej to, co dla Ateńczyków jeszcze nie było, dla nas zaś już jest korupcją. Granica między tymi sposobami ujęcia jest trudna do wytyczenia i to do tego stopnia, że w dotychczasowej literaturze nie zwrócono należytej uwagi na sam fakt jej istnienia<sup>103</sup>. Może to rodzić wątpliwość co do zasadności proponowanego rozróżnienia. Dochodzimy tym samym do jednego z zasadniczych problemów, przed jakimi staje historyk zajmujący się korupcją. Co oznaczyć mianem korupcji i przyjąć za przedmiot badania? Czy pisząc o kupowaniu urzędów w społeczeństwie, które uznawało tego rodzaju handel za normalny (przykładem urzędy kapłańskie w Grecji) mamy prawo mówić o korupcji? Z punktu widzenia tamtej epoki nie, z naszego tak. Badanie owej różnicy w sposobie postrzegania zjawiska przez współczesnych jest zadaniem szczególnej wagi. Na jego podstawie możemy stwierdzić mniejszą wrażliwość na korupcję w Atenach V—IV wieku p.n.e. niż w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach XX wieku. Jakże długa droga dzieli bohaterów homeryckich traktujących prezent jako konieczny wyraz szacunku, od duńskiego policjanta, któremu prawo zabrania przyjęcia w czasie pełnienia służby nawet papierosa. Ateńczycy V—IV wieku znajdowali się w połowie tej drogi.

Рышард Кулеша

#### ПРОДАЖНОСТЬ И ЗЛОУПОТРЕБЛЕНИЯ В СИСТЕМЕ ПРАВА И СУДЕБНОЙ ПРОЦЕДУРЕ АФИН В V И IV ВВ. ДО Н.Э.

Темой статьи является отношение афинского права к двум основным формам коррупции — продажности и злоупотреблениям. Анализируется система норм, запрещающих обогащаться, используя свои публичные функции (присяги архонта, стратега, судьи и т.д.) Предмет рассуждений составляет форма процессуального права и его практической реализации. Обзор различных форм процедуры, призванных наказывать коррупцию, учитывает их функционирование и историческое развитие. Таким образом были рассмотрены: зисангелия, зутина, эпихеиротония, графай дорон, клорес, дероксениас, декасмоу, апографа, апофазис. Походу анализа отдельных типов процессов автор формулирует и предлагает новые решения либо уточняет прежние точки зрения. В особенности речь идёт о предназначении зисангелии в V в. и о родословной двух комиссий логистов, принимающих участие в зутинии. Сопоставление различных форм процедуры приводит к вопросу относительно причины, по которой трактовка преступления зависела от типа процесса. Были ситуации, когда с одинаковым успехом можно было прибегнуть к зисангелии или зутинии либо к графай дорон. Многообразию процедур можно объяснить архаичностью афинской правовой системы. Она сформировалась в результате не качественного, а в основном количественного расширения принципов и устройств, функционирующих в архаический период. В результате доминирующее значение имел не вид преступления, а вид применённой процедуры. В отношении

<sup>103</sup> Wyjątkiem jest S. Perlman, który w związku z poselstwami ateńskimi stwierdził uzależnienie oceny przekupstw od stosunku w jakim pozostawało ono do interesu publicznego (GRBS t. XVII, 1976, nr 3, s. 224); por. uwagi W. Schullera, *Korruption im Altertum*, s. 12 n.

афинского права к коррупции трудно, следовательно, усмотреть единую ведущую мысль, тогда как отчётливо проступают общие закономерности. Жители Афин сводили всю проблему к пассивной продажности и злоупотреблениям. Это считалось преступлением, если было связано с деятельностью, приносящей вред полису. На практике не занимались вопросом ответственности дающего взятку (активная продажность). В частности этот факт позволяет говорить о двух видах коррупции в Афинах в V—IV вв. до н.э.: одной — осуждаемой современниками и их законностью (афинское понятие коррупции), а также — второй, как бы скрытой от афинян, существование которой они не осознавали (разница между нашим и афинским понятием).

Ryszard Kulesza

CORRUPTION ET PRÉVARICATION DANS LE SYSTÈME DE DROIT  
ET LA PROCÉDURE JUDICIAIRE D'ATHÈNES AUX V<sup>e</sup> ET IV<sup>e</sup> SIECLES  
AVANT JÉSUS-CHRIST

L'article porte sur l'attitude du droit athénien à l'égard des deux principales formes de la concussion — corruption et prévarication. On y analyse le système des normes interdisant de s'enrichir à ceux qui étaient chargés de fonctions publiques (serments d'archonte, de stratège, de juge etc.). On y considère la forme du droit processuel ainsi que sa réalisation pratique. En passant en revue les diverses formes de la procédure permettant de condamner la corruption, on a tenu compte de leur fonctionnement et développement historiques. C'est ainsi qu'on y discute eisangelia, euthyna, epicheirotonia, graphai doron, klopes, doroksenias, dekasmou, apographe et apophasis. Au cours de son analyse des divers types de procès l'auteur propose de nouvelles solutions ou précise certaines opinions anciennes. Il s'agit notamment de la destination d'eisangelia au V<sup>e</sup> siècle et de la genèse de deux commissions de loguistes prenant part à l'euthyna. A comparer les différentes formes de procédure, la question se pose à savoir pourquoi la classification du crime dépendait du type de procès. Il existait des situations où l'on pouvait se servir aussi bien d'eisangelia ou d'euthyna que de graphe doron. La pluralité des procédures peut être expliquée par le caractère archaïque du système juridique athénien qui est né à la suite d'un élargissement non pas qualitatif mais surtout quantitatif des principes et des dispositifs fonctionnant dans la période archaïque. Par conséquent, c'est le genre de la procédure employée, et non point celui du délit, qui revêtait la plus grande importance. Aussi est-il difficile de voir quelque idée générale dans l'attitude du droit athénien à l'égard de la corruption. Certaines régularités générales par contre y sont nettement visibles. Les Athéniens ramenaient ce problème à la corruption passive et à la malversation qui étaient considérées comme délits lorsqu'elles avaient trait à quelque activité nuisible à la polis. Dans la pratique, on ne s'occupait pas de la question de la responsabilité de celui qui donnait un pot-de-vin (corruption active). C'est là un fait parmi d'autres qui permet de parler de deux formes de corruption à Athènes aux V<sup>e</sup>—IV<sup>e</sup> siècles avant Jésus-Christ: l'une — condamnée par les contemporains et leur droit (notion athénienne de la corruption), et l'autre, en quelque sorte voilée pour les Athéniens, de l'existence de laquelle ils n'étaient pas conscients (différence entre la notion athénienne et la nôtre).